

## Jak fakty psychologiczne i społeczne wymagają filozofii?

### Uwarunkowania ludzkiej psychiki

### Od tomizmu do materializmu

### Podstawowe systemowe kategorie psycho-socjologii

## Jak wprowadzać do psychologii. - Geneza i status poznawczy psychologii i jej osiągnięcia. Cz. X

M. Zabierowski

I)

1)<sup>1</sup> **Forma przypadłościowa** (czyli forma związana z przypadłościami) nie jest "drugim rodzajem formy". Nie jest to osobny byt. Arystoteles i Tomasz nie mówili o dwóch odrębnych rodzajach formy (substancjalnej i przypadłościowej) jako równorzędnych. Pojęcie "formy przypadłościowej" jest wtórne, nieanalityczne, niefilozoficzne. Forma przypadłościowa to raczej szczególne zastosowanie języka, a nie niezależny rodzaj. Formy substancjalne zwierząt, roślin nie są duchowe, również **nie są materialne** w sensie bycia częścią materii. Są niematerialne, ale nie mają charakteru duchowego, jak forma substancjalna człowieka (dusza rozumna). Forma substancjalna jest zasadą organizującą materię i nadającą jej istnienie oraz naturę. W przypadku istot żywych forma substancjalna nazywana jest duszą (*anima*). **Rośliny** mają duszę wegetatywną (odpowiadającą za wzrost, odżywianie i rozmnażanie). **Zwierzęta** mają duszę zmysłową (odpowiadającą za funkcje wegetatywne oraz zmysły i poruszanie się).

2) **Człowiek** ma duszę rozumną (odpowiadającą za funkcje wegetatywne, zmysłowe i intelektualne). **Formy substancjalne zwierząt i roślin są niematerialne**, ponieważ forma jako zasada bytu nie jest czymś fizycznym, lecz zasadą organizującą materię. Forma nie jest "częścią" materii ani jej produktem. W marksizmie umysł jest **produktem materii**. Jednak formy te są całkowicie związane z materią, tzn. nie mogą istnieć samodzielnie bez materii. Forma zwierzęcia czy rośliny działa jedynie w zjednoczeniu z ciałem, organizując je jako żywy organizm.

3) Formy substancjalne zwierząt i roślin nie są duchowe, ponieważ **nie są niezależne od materii** - Nie mogą istnieć poza ciałem. Po śmierci zwierzęcia czy rośliny forma przestaje istnieć, gdy ciało ulega rozpadowi. **Nie mają funkcji duchowych**: Formy zwierząt i roślin nie są zdolne do rozumienia, myślenia ani woli, co jest cechą duszy duchowej (ludzkiej). **Dusza człowieka jest duchową formą substancjalną**. Dusza ludzka, choć jest formą substancjalną, jest duchowa, ponieważ ma zdolności, które wykraczają poza materię, takie jak intelekt i wola. Dusza ludzka jest **niezależna od ciała**, co oznacza, że po śmierci człowieka dusza ludzka istnieje nadal. Formy substancjalne zwierząt i roślin są **niematerialne**, ale nie są **duchowe**. Ich istnienie zależy od ciała, czyli to ciała mają w sobie tę moc, którą chciał uchwycić marksizm. Forma substancjalna człowieka jest całkowicie inna, bo jest duchowa (zdolna do istnienia niezależnego od ciała).

4)<sup>2</sup> Kamień nie ma duszy. **Forma substancjalna kamienia** nie jest połączona z duszą, ponieważ dusza (*anima*) w filozofii Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu jest formą substancjalną charakterystyczną tylko dla bytów żywych (rośliny, zwierzęta i ludzie). Kamień ma formę substancjalną, ale nie jest ona duszą. Dlaczego kamień nie ma duszy?

---

1 Punkt nr (1), (4) napisała dr Maria Kamińska, w toku dyskusji.

2 Ibidem.

5) **Dlaczego kamień nie ma duszy? - Definicja duszy u Arystotelesa i Tomasza:** Dusza jest zasadą życia, czyli formą substancjalną organizmu, która nadaje mu zdolności charakterystyczne dla życia, takie jak wzrost, odżywianie, ruch, postrzeganie czy myślenie. Byty nieożywione, takie jak kamienie, nie posiadają życia ani funkcji charakterystycznych dla żywych organizmów, więc nie mają duszy. Forma substancjalna kamienia organizuje materię w taki sposób, że tworzy określoną substancję (kamień), ale nie nadaje mu życia ani zdolności do żadnej aktywności życiowej. Forma substancjalna kamienia pełni wyłącznie funkcję organizującą materię i określającą naturę kamienia, ale nie ma charakteru duszy. Nie jest to dusza wegetatywna roślin, zmysłowa zwierząt, rozumna człowieka.

## II) Hylemorfizm, materializm, katolicyzm

1)

Hylemorfizm a marksizm to interesujące zagadnienie dwóch różnych podejść do natury człowieka, materii i rzeczywistości. Hylemorfizm, wywodzący się z filozofii Arystotelesa i rozwinięty w tomizmie św. Tomasza z Akwinu, zakłada jedność materii (ciała) i formy (duszy) jako konstytutywnej dla bytu człowieka. Z kolei marksizm, filozofia materialistyczna stworzona przez Karola Marksa, opiera się na dialektycznym i historycznym materializmie, odrzucając duchowy wymiar rzeczywistości oraz transcendentne pojęcie duszy.

2) Hylemorfizm a marksizm – podstawowe różnice

Hylemorfizm i marksizm różnią się zasadniczo w kilku kluczowych kwestiach:

2.1) Ontologia

a) Hylemorfizm zakłada, że byt składa się z dwóch nierozdzielnych elementów – materii (potencja) i formy (akt). Dusza jest formą substancjalną ciała, która nadaje mu kształt i cel. W przypadku człowieka, dusza jest duchowa, nieśmiertelna i transcendentna.

b) Marksizm -opiera się na materializmie dialektycznym, według którego cała rzeczywistość, w tym człowiek, jest zredukowana do materii i procesów materialnych. Nie istnieje byt duchowy ani transcendentny, a świadomość człowieka jest jedynie wytworem materialnych procesów w mózgu.

2.2) Antropologia

a) Hylemorfizm: Człowiek jest jednością ciała i duszy, gdzie dusza jest zasadą życia, myślenia i rozumienia. Jego istnienie jest ukierunkowane na ostateczny cel, jakim jest zjednoczenie z Bogiem. Człowiek posiada wolną wolę i zdolność do podejmowania decyzji moralnych.

b) Marksizm: Człowiek jest produktem procesów materialnych i społecznych. Jego świadomość oraz działania są determinowane przez warunki materialne, np. ekonomiczne, społeczne, historyczne, relacje kulturowe w domu, pracy. W marksizmie nie ma miejsca na duszę ani w sensie metafizycznym wolną wolę (w sensie metafizycznym) – świadomość to tylko odbicie materialnych warunków, a człowiek rodzi się jako tabula rasa oraz pochodna procesów filogenetycznych, instynktów.

c) Cel człowieka i świata

a) Hylemorfizm: Zakłada istnienie teleologii (celowości). Każdy byt zmierza do realizacji swojego celu, a ostatecznym celem człowieka jest pełnia życia w Bogu.

b) Marksizm: Marksizm neguje teleologię w tradycyjnym sensie. Rozwój rzeczywistości to wynik procesów materialnych i walki o byt, walki człowieka o przetrwanie, czyli walki klas: 1. klasy robotników, chłopów, bezrobotnych, słowem lewicy, która walczy o prawo do życia - z 2. bogaczami, właścicielami majątków, banków, czyli z prawicą, która żyje jakby z renty monopolu dominowania nad ubogimi. Według Marksa walka o byt, po prostu o przetrwanie prowadzi do

rewolucji i stworzenia społeczeństwa komunistycznego, systemu, w którym ustanie wyzysk człowieka przez człowieka.

### 3) Podobieństwa między hylemorfizmem a marksizmem

Mimo zasadniczych różnic, można dostrzec pewne podobieństwa między hylemorfizmem a marksizmem, zwłaszcza w pewnych praktycznych i społecznych aspektach:

#### 3.1) Holistyczne podejście do człowieka

a) Hylemorfizm traktuje człowieka jako jedność duszy i ciała, podkreślając integralność osoby ludzkiej.

b) Marksizm, choć materialistyczny, również widzi człowieka jako całość – istotę, której świadomość, działalność i egzystencja są kształtowane przez materialne warunki życia i relacje społeczne.

#### 3.2) Społeczny wymiar człowieka

a) W hylemorfizmie, szczególnie w ujęciu chrześcijańskim, człowiek jest istotą społeczną, powołaną do życia we wspólnocie, gdzie rozwija swoje powołanie i dąży do dobra wspólnego.

b) Ale Marksizm również uznaje człowieka za istotę społeczną, definiującą się poprzez pracę i relacje społeczne. Marks kładzie nacisk na społeczną naturę człowieka jako „gatunkowej istoty”, która realizuje się w relacjach z innymi ludźmi.

#### 3.3) Krytyka indywidualizmu

a) Hylemorfizm, w duchu chrześcijańskim, odrzuca skrajny indywidualizm, podkreślając, że człowiek osiąga swoje spełnienie w relacjach z innymi i w dążeniu do dobra wspólnego.

b) Marksizm również krytykuje indywidualizm, egoizm życia z monopolu i promuje wspólnotowe podejście do własności i pracy.

### 4) Sprzeczności między hylemorfizmem a marksizmem

4.1) Tzw. redukcjonizm marksizmu - Marksizm redukuje człowieka do wymiaru materialnego i odrzuca duchowy aspekt jego istnienia. Hylemorfizm, w przeciwieństwie do tego, zakłada, że dusza duchowa jest istotowym elementem człowieka i wyznacza jego godność oraz celowość.

Przeciwnicy tomizmu, augustynizmu (wojtylizmu, popiełuszkizmu) uważają, że są tylko cząstki materialne, z nich powstał wszechświat, planety, gwiazdy, życie, rośliny, człowiek. Na początku był nie Bóg, tylko chaos, cały porządek powstał z chaosu, tak jak to przedstawiała propaganda od r. 1989: Z chaosu porządek.

#### 4.2) Relacja człowieka do Boga

Hylemorfizm postrzega człowieka jako stworzenie Boże, które swoją naturą wskazuje na Stwórcę. Marksizm natomiast jest ateistyczny, uważa, że wszystko powstało z chaosu (z chaosu porządek), ale tej zasady z chaosu porządek nie wolno już stosować do noosfery, życia ludzkiego, relacji społecznych, podczas gdy kapitalizm uważa, że należy stosować w życiu społecznym zasadę z chaosu porządek. Marksizm traktuje religię jako wytwór materialności („opium dla ludu” w celu wykorzystania robotników, chłopów, bezrobotnych, chorych, cierpiących)<sup>3</sup> – narzędzie ucisku, które odciąga człowieka od walki o lepsze warunki materialne.

#### 4.3) Etyka

Hylemorfizm zakłada, że człowiek ma wrodzoną zdolność do rozpoznawania dobra i zła, co wynika z rozumu (duszy) oraz prawa naturalnego. Marksizm opiera etykę na warunkach przemian biochemicznych, *stricte* materialnych, społeczno-ekonomicznych, uznając, że moralność jest wytworem mózgu, czyli materii, historycznych procesów, walki o przetrwanie, walki o byt, interesu przetrwania, klasowych interesów bogatych, którzy dążą do wykorzystania robotników, ludu.

---

3 Nie chcę określać ile, ale „wielu” absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uważa, że Bóg, dusza, forma to mity, oprócz fizyki nie ma niczego innego. Gdy z nimi dłużej porozmawiać, to przeciwieństwem formy substancjalnej, której nie uznają, jest materia - doktryna z chaosu porządek. Wszystko powstało z chaosu, a nie na skutek działania Stwórcy.

## 5) Krytyka marksizmu w świetle hylemorfizmu

Hylemorficzna wizja człowieka pozwala na krytykę marksizmu w kilku kluczowych punktach:

5.1) Redukcja człowieka do materii: Hylemorfizm wskazuje, że człowiek jest czymś więcej niż tylko ciałem, procesami materialnymi, niż wytworem materii. Jest wytworem Stwórcy, a nie doktryny z chaosu porządek. Jego duchowa natura wykracza poza świat materialny i wskazuje na wymiar transcendentny.

5.1.1) Tym niemniej marksizm postuluje zakaz aplikowania doktryny z chaosu porządek do noosfery, do stosunków społecznych. Powstanie człowieka to nowa jakość i nie wolno tu zarządzać wedle ontologii, że porządek powstaje z chaosu. Zgadza się jakby z hylemorfizmem, który w ogóle odrzuca koncepcję „z chaosu porządek”.

5.2) Zagadnienie wolnej woli: W hylemorfizmie człowiek jest istotą wolną i odpowiedzialną za swoje czyny, podczas gdy marksizm uważa, że świadomość i wybory człowieka są uzależnione od warunków życia, od chemii, jedzenia, przynależności do klasy ekonomicznej, od edukacji, wychowania, z kim się zadajemy.

5.2.1) W marksizmie nie ma ostatecznego celu życia wiecznego. Marksizm życie układa na sposób ateistyczny i materialnych przemian, natomiast hylemorfizm wskazuje na ostateczny cel człowieka, czyli zjednoczenie duszy ludzkiej z Bogiem i osiągnięcie pełni istnienia. W marksizmie dusza nie istnieje, ale istnieją prawa metafizyki, takie jak skoki jakościowe (z ilości w jakość), ruch po spirali, dialektyczne prawa rozwoju psychiki. W kapitalizmie nie ma żadnej metafizyki, w życiu społecznym obowiązuje rynkowa zasada z chaosu porządek.

5.2.2) Hylemorfizm i marksizm to dwie różne filozofie, które reprezentują dwa przeciwstawne spojrzenia na rzeczywistość. Hylemorfizm jest filozofią opartą na Stwórcy, jedności materii i formy, z duchowym wymiarem ludzkiej egzystencji, celowością i transcendentnym powołaniem człowieka. Marksizm widzi ewolucję zamiast Stwórcy, wyłanianie się porządku z chaosu. Marksizm redukuje człowieka do wymiaru materialnego, do świata, który bada fizyka, historia, biologia, widząc życie jako wynik procesów ewolucyjnych, społecznych, ekonomicznych. W stosunku do kapitalizmu, który stroni od metafizyki - chyba żeby za metafizykę uznać zarządzanie wedle doktryny z chaosu porządek – to w pewnych aspektach (np. społeczna natura człowieka, dobro społeczne, krytyka indywidualizmu, blokowanie doktryny z chaosu porządek w życiu społecznym i in.), w metafizyce, katolicyzm spotyka się z marksizmem. To jest nawet fascynujące, że zasadnicze różnice początkowe w ontologii antropologicznej i celu ludzkiego życia nie prowadzą do takiego rozbratu katolicyzmu wobec marksizmu, jak wobec kapitalizmu.

5.2.3) Telewizja SkyNews podała<sup>4</sup>, że ministerstwo kanadyjskie Canadian Army Veterans paraolimpijce, która prosiła o zainstalowanie udogodnień dla inwalidów, odpowiedziało, że może jej sfinansować wspomaganie samobójstwo, eutanazję. W kapitalizmie ciało ludzkie nie ma godności i jest tylko materią do użycia na zasadach fizycznego wykorzystania. W marksizmie i katolicyzmie już nie. Ciała ludzkie zostały wykorzystane dla osiągnięcia zysku w okresie luty 2020 – 24 II 2022 do wstrzykiwania toksycznej substancji mRNA, GO, obcego DNA, fragmentów mikroorganizmów, elektroniki. W imię interesu kapitalizmu zbudowano w Poczdamie (1945, głównie przez Roosevelta, Churchilla i z udziałem Francji) podstawy finansowania wielkiego Imperium Atomowego ZSRR, przez przekazanie w ręce Stalina wielu narodów Europy Środkowej i Wschodniej. Kapitalizm dąży do zysku w ramach doktryny z chaosu porządek. Jest to w katolicyzmie niedopuszczalne. Marksizm uważa, podobnie jak fizyka, że wszechświat i życie biologiczne wyłoniło się z chaosu, na zasadzie „z chaosu porządek”, ale stosuje zakaz

---

4 9 I 2025, por. także wiadomości na X, FB.

implementowania materialistycznej antykatolickiej zasady z chaosu porządek do najwyższego etapu ewolucji, do życia społecznego. Coś w rodzaju zakazu Pauliego w fizyce. - W ramach zasady skoków jakościowych. I tym samym marksizm stawia życie człowieka wyżej niż roślinne, zwierzęce, jak w katolicyzmie, już poza strefą materializmu. Marksizm zakazuje stosowania doktryny z chaosu porządek w sferze życia ludzkiego. Kapitalizm odwrotnie. I tak kapitalizm nie cofnął się przed wykorzystaniem ciał ludzkich do uzyskania zysku, w imię praw rynkowych (z chaosu porządek) z wstrzykiwania toksyny. To w marksizmie jest wykluczone.

### III)

1) W psychologii mówimy o głębi duszy ludzkiej, bo widzimy niesłychane „przewrotki” w działaniach ludzkich, odwrócenia życia i uzasadnień. Nic dziwnego, że często doszukujemy się działania białek okołogenowych. Działania te nie zależą od skali – zjawiają się we wszystkich skalach, od osoby po narody.

Na skutek wiania się mas ludzkich, psychologia będzie zaskakiwana przejawami pogardy i skrajnymi zachowaniami – zatem identytarianizm będzie coraz bardziej istotny w pracy psychologów. To F. Koneczny otworzył pole identytarianistyczne.

2) Psychologia to nie jest zbiór konkretów, np. konkretnych narracji, tzw. faktów. Psycholog uważa, że nie ma konkretów poza-metafizycznych. W pracach psychologicznych fascynujące są wielkie systemy teoretyczne, a w tym odniesienia historyczne, zwłaszcza do historii Europy w wieku IX, w okresie Piastów, do powstawania państw w sensie nowożytnym, do historii średniowiecza i wczesnej nowożytności, do roli krzyżaków, do tych przewrotek historycznych. To by wskazywało na podstawy identytarianizmu.

3) W pracach psychologicznych trzeba się odnosić do metod syntetycznych, jak u Freuda, a co powoduje, że umysły konkretystyczne nie widzą w nich charakteru pionierskiego i prace te są krytykowane. Jest tak w stosunku do wszystkich prac psychologicznych, ponieważ umysły pospolite myślą, że są konkrety i metody, nie rozumieją, że metodologia, Logika Odkrycia Naukowego, Wiedza Obiektywna nie jest magazynem metod. Nawet za „Dzieje Śląska” F. Koneczny oberwał od konkretystów, że widzi to, czego nie ma.

4) Feliks Koneczny w swej antropologii uważał, że historia to nie jest zbiór dat i tzw. faktów, że nie ma faktów pozateoretycznych, poza interpretacjami, poza tomami, narracjami. Było to stanowisko typowo metodologiczne. Fakty wymagają podłoża wielkiej teorii, a potem modelowania. Tak jak spadek jabłka na głowę ogrodnika wymaga rozległej teorii Leibniza i Newtona, a następnie modelu, czyli podania przeróżnych hipotez i kilkudziesięciu warunków idealizacyjnych. - Ze względu na teorie, ze względu na aproksymacje, ze względu na fizykę.

5) Koneczny wyjaśnia fakty historyczne od strony moralnej, w kontekście systemu pojęciowego, jego teorii cywilizacji. I tak, wszystkie najazdy na Polskę miały charakter cywilizacyjny - Polska opiera się na cywilizacji łacińskiej, Rosja na cywilizacji turańskiej, a Niemcy na cywilizacji bizantyńskiej. W rozumieniu Konecznego fakty historyczne mają cechy nie takie pospolite jak chce język codzienny, nie takie jak w zwykłym przedstawianiu historii, ale wymagają podejścia jak w metodologii nauk i powiemy, że mają cechy nie tylko historyczne. Można powiedzieć, że Koneczny stosuje metodę tomistyczną, arystotelesowską, że jest jakaś forma substancjalna tych wydarzeń.

6) Fakty w psychologii są tak teoretyczne, jak fakty w historii są historiozoficzne, a nie tylko historyczne.

Można powiedzieć, że fakty w psychologii mają sens filozoficzny, wymagają filozofii – a nie katalogistycznego konkretyzmu. Fakty w psychologii nie mają statusu faktów z książki telefonicznej, ale mają cechy praw rządzących życiem psychicznym człowieka, całkowicie ukrytych, niewidocznych dla konkretystów, które są zawinięte w jego czynach. Fakty w psychologii mają cechy praw rządzących życiem rodziców, przodków, całej jego przeszłości, kultury, tak samo, jak fakt w historii jest zawiniętymi dziejami narodu, ludzkości, cywilizacji.<sup>5</sup>

7) Psychologia jest refleksją nad stosunkiem faktu np. przestępstwa do teorii ludzkiej duszy, tak jak najazdy na Polskę - do Europy, do wartości cywilizacji w ogóle. Pierwszym takim studium F. Konecznego to „Polska w kulturze powszechnej” pod redakcją Feliksa Konecznego (t. I – II, 1917 lub 1918), „O wielości cywilizacji”, „Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski” (1921). Dla konkretystów, którzy z natury nie cierpią filozofii, metodologii nauk, zagadnienie rozpoznawania czynu osoby w ramach jakiejś teorii, jak Freuda czy Horney nie ma sensu, tak samo jak zagadnienie celu Polski jako państwa i Polaków jako narodu – nic co niekonkretne, tu i teraz, nie ma - dla takiej mentalności - sensu. Jest piękna dziewczyna, ale pytanie o piękno cywilizacji, o teorię piękna jest już niezrozumiałe, bo wykracza poza widziany konkret. Dla takich ludzi jabłko po prostu spada, a teoria Newtona to taki sobie naddatek, wybryk.

8) Piękno psychologii wykracza poza to, co w życiu nazywamy konkretami i polega na odnajdowaniu idei przewodniej pomimo różnych czynów, decyzji, aktów działania człowieka, tak jak np. piękno Polski polega na realizowaniu w działaniu i we wszelkim zbiorowym wysiłku wybranej w sposób wolny idei przewodniej, idei wokół której koncentrują się wysiłki narodu, jako całości, a w tym np. literatury. Idea taka miałaby wynikać z kultury, przeszłości, predyspozycji z rozpoznania potrzeb innych, w tym człowieczeństwa, ludzkości.

9) W rozumieniu antropologii Konecznego, narody posiadają taki cel, a inni, którzy go nie posiadają nie są narodami tylko gromadami nakierowanymi na przetrwanie, czyli na wartości witalne, a nie na prawdo-upodobanie – i podobnie jest w psychologii, która tak resocjalizuje na cel, a nie na własne przetrwanie. Pracą psychologa jest realizowanie nadrzędności prawa moralnego nad dążeniem za wszelką cenę do skuteczności w polityce. Tej moralnej dobrowolności nie ma w działaniach przestępczych, w UE, KE, PE i ten brak jest podstawą działań resocjalizacyjnych. F. Koneczny przedstawiał pojęcia jak cywilizacje, prawo, personalizm, indywidualizm, darwinizm społeczny, napisał np.: „Różnolitość cywilizacyjna Słowiańszczyzny” (1925), „Bizantynizm niemiecki” (1927), „Kościół w Polsce wobec cywilizacji” (1928), „Zawisłość ekonomii od etyki” (1932). „O wielości cywilizacji” (1935; „On the Plurality of Civilisations”, 1962), „Rozwój moralności” (1938), „Cywilizacja bizantyńska”, „Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej”.

10) Psychologia zajmuje się moralnością, dobrem, etyką, tym, co jest czynem, osobą, „Osobą i czynem”, odpowiedzialnością, sprawiedliwością, obowiązkiem, sumieniem, pracą, działaniem, bezinteresownością, pracą, „czasem”.

11) Pod te formalne pojęcia każda osoba podkłada własne wyobrażenia, więc psychologia polega na rozpoznawaniu ukrytych schematów; każda osoba wytwarza jakby własną cywilizację i psycholog musi je dostrzec, np. w resocjalizacji, ale w ogóle jest to celem psychologii. Między odmiennymi systemami pojęciowymi świata, czyli mikro-cywilizacjami, nie może być syntez, sprzeczności między różnymi etykami są nie do pogodzenia, wobec tego trzeba prowadzić pracę opisania cywilizacji np. przestępcy, aby mu pomóc wrócić do społeczeństwa. W ramach tak pojętej psychologii pozytywnej nie można próbować mieszania cywilizacji, trzeba systematycznie przedstawiać błędy cywilizacji złej.

---

<sup>5</sup> Przedstawiam to w pracy „Wszczęświat i metafizyka”, Warszawa 1998.

11) Należy docenić te wpływy w psychologii, które wskazują, że materia, warunki mają znaczenie dla psychiki. Ostatnio, w związku z wyborami prezydenta 2025 powstała cała dyskusja na temat dlaczego w Polsce jest depopulacja.<sup>6</sup>

Czechy są krajem, który w XXI w. osiągnął najwyższy w Europie wzrost dzietności: [instytutpokolenia.pl](http://instytutpokolenia.pl) podaje:<sup>7</sup>

11.1) Opieka nad dzieckiem do 3. roku życia:

a) 60 000 zł – tyle w przeliczeniu otrzymują rodzice do wykorzystania na pokrycie kosztów opieki nad dzieckiem od 7. miesiąca życia dziecka (zasilek macierzyński kończy się po 6 miesiącach) do ukończenia przez nie 4. roku życia (zwykle wykorzystywany do ukończenia 3. roku życia) jako zasilek rodzicielski.

b) Zasilek rodzicielski przysługuje na każde dziecko bez względu na status rodziców na rynku pracy. Rodzice mogą decydować o wysokości wypłat i długości pobierania środków.

c) Około 2100 zł – tyle średnio mogą wykorzystać rodzice miesięcznie na każde dziecko (przy założeniu równych wypłat między 7. miesiącem życia dziecka a ukończeniem przez nie 3. roku). Dla porównania w Polsce przysługuje 500 zł na każde dziecko, a dla drugiego i kolejnego dziecka od 2. roku życia i końca 3. roku życia dodatkowo 1000 zł przez rok lub 500 przez dwa lata jako Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – czyli od 500 zł miesięcznie do maksymalnie 1500 zł przez jeden rok.

11.2) W Czechach jest silnie preferowana opieka osobista rodziców nad dziećmi: odsetek dzieci do 3. roku życia korzystających ze żłobków wyniósł w 2020 r. w Czechach 4,8%, a w Polsce – 11,1% (patrz też: Sytuacja na rynku pracy, bezrobocie, zatrudnienie kobiet).

11.3) Luka w wykształceniu między kobietami a mężczyznami

a) 3 punkty procentowe – tyle 15 lat temu (w 2007 r.) wynosiła w Czechach różnica między odsetkiem kobiet i mężczyzn w wieku 25–34 lat mających wyższe wykształcenie (w Polsce w 2009 r. wynosiła ona 11,7 i rosła aż do 2020 r., gdy osiągnęła poziom 19,9 p.p.). Są to roczniki, które w ostatnich latach były w wieku rozrodczym.

b) W ciągu ostatnich dwóch dekad odsetek kobiet z wyższym wykształceniem rósł szybciej niż odsetek mężczyzn.<sup>8</sup> Dane wskazują, że najczęściej są tworzone związki między kobietami i mężczyznami o równym lub porównywalnym poziomie wykształcenia. Rozchodzenie się aspiracji i poziomu wykształcenia kobiet i mężczyzn oznacza trudności ze znalezieniem odpowiedniego partnera do założenia rodziny. Jego brak jest jedną z głównych przyczyn bezdzietności wymienianych przez kobiety (w Czechach wskazuje na tę przyczynę 64% bezdzietnych, w Polsce – ok. 50%).

11.4) Aktywność na rynku pracy:

a) 22% – taki jest wskaźnik zatrudnienia matek w Czechach mających najmłodsze dziecko w wieku 0–2 lat (jeden z najniższych w Europie; Polska – 58%).

b) 92% – taki jest wskaźnik zatrudnienia matek w Czechach mających najmłodsze dziecko w wieku 6–14 lat (najwyższy w Europie; Polska – 79%).

11.5) W Czechach brak społecznego doświadczenia wysokiego bezrobocia okresu transformacji: w 2005 r. bezrobocie w Czechach w grupie wieku 20–29 lat było blisko trzykrotnie niższe niż w Polsce (odpowiednio nieco ponad 10% i 30%), co przekłada się na mniejszą obawę o brak

---

6 Np. Ruch Odrodzenia Polski.

7 Wszystkie te dane i punkty pochodzą z: [instytutpokolenia.pl](http://instytutpokolenia.pl)

8 Mężczyźni częściej utrzymują rodziny, więc rzadziej studiują.

możliwości powrotu do pracy po dłuższej przerwie spowodowanej opieką nad dzieckiem. Powyższe oznacza wykształcenie się w Czechach silnej praktyki realizacji sekwencyjnego modelu godzenia pracy z opieką nad najmłodszym dzieckiem (praca > opieka niepołączona z aktywnością na rynku pracy > praca) oraz dostosowania do tego instytucji, w tym wsparcia w opiece (patrz: Wydatki na politykę rodzinną i Opieka nad dzieckiem do lat 3).

#### 11.6) Bezdzielnosc:

- a) O 36% więcej pierwszych dzieci na 1000 kobiet w wieku 20–39 lat rodzi się w Czechach niż w Polsce.
- b) 11,8% – tyle wynosi wskaźnik bezdzietności w Czechach (w Polsce – 19,9%).

#### 11.7) Dostępność i powierzchnia mieszkania

- a) 1,5 – tyle wynosiła w Czechach średnia liczba izb na osobę w gospodarstwie domowym w 2020 r. W Polsce ten wskaźnik wynosił jedynie 1,2 i jest jednym z najniższych w Europie.
- b) 15,2% – tyle wynosi w Czechach odsetek przeludnionych mieszkań (w Polsce – 36,9%). -

11.8) Nieposiadanie własnego mieszkania jest istotnym czynnikiem wskazywanym jako bariera dla założenia lub powiększenia rodziny. W Czechach wskaźnik liczby izb na osobę w XXI w. rósł szybciej niż w Polsce: jeszcze w 2008 r. w Czechach wynosił 1,2, a w Polsce – 1,0.

#### 11.9) Kultura prorodzinna:

- a) 48% Czechów zgadza się, że posiadanie i wychowanie dzieci jest obowiązkiem wobec społeczeństwa (w Polsce – 22,3%).
- b) 20% Czechów nie zgadza się, że posiadanie i wychowanie dzieci jest obowiązkiem wobec społeczeństwa (w Polsce – 55,4%).

Powszechne przekonanie, że posiadanie i wychowanie dzieci jest obowiązkiem wobec społeczeństwa, przekłada się na akceptację czasowej rezygnacji z pracy zawodowej przez rodzica opiekującego się małym dzieckiem. Oznacza to społeczne dowartościowanie pracy rodziców przy wychowaniu dzieci, a rodzicom daje poczucie, że ich praca jest społecznie pożądana i pożyteczna.<sup>9</sup>

12) Z tego wynika, że czynniki ekonomiczne, czyli opisana redukcja PKB Polski jako całości w III RP do poziomu PKB Polski sprzed r. 1952 to decydujący czynnik w depopulacji w Polsce. Myślę, że PKB Polski w sensie całości majątku polskiego to poziom z lat 40. Polacy doznali traumy ekonomicznej w latach 1992-1999 (brak poprawy w tym okresie) i to ich przeraziło. Wszystkie pozaekonomiczne czynniki, są w rzeczywistości czynnikami ekonomicznymi, nawet treści w pismach kolorowych dla kobiet to wytwór takiej a nie innej ekonomii, systemu z chaosu porządek, tego żądał rynek. Pani Richardson i inne redaktorki pism dla kobiet pracowały w nurcie kapitału, pieniądza, a nie żadnej „Miłości i odpowiedzialności”. - [Instytutpokolenia.pl](http://Instytutpokolenia.pl) tego wszystkie nie zauważał, tej redukcji PKB Polski do poziomu sprzed r. 1952.

Depopulacja jest całką z funkcji f od ekonomii E i od czynników pozaekonomicznych A, B, C itd. itd., które są pochodną ekonomii i tylko pozornie wyglądają na czynniki nieekonomiczne. Depopulacja to całka z f(E, A[E], B[E], C[E], ... ) po dE. Wkład czynników nieekonomicznych jak np. schizofrenii jest minimalny, jest tu do pominięcia.<sup>10</sup>

<sup>9</sup> Punkty od 11.1 do 11.9 pochodzą z [instytutpokolenia.pl](http://instytutpokolenia.pl)

<sup>10</sup> W zakresie demografii polecam a) książkę <http://www.21milionow.pl/> i kontakt z autorem, Instytut Pokolenia (<https://instytutpokolenia.pl/>), który przez ostatnie lata się tym zajmował, raport nt. dzietności w Czechach (jw.) <https://polskieradio.com/polska/2023/12/18/polska-instytut-pokolenia-miedzy-25-a-30-procent-polek-w-wieku-40-lat-nie-ma-dzieci/> ; <https://pap-mediroom.pl/polityka-i-spoleczenstwo/raport-instytutu-pokolenia-magisterka-sprzyja-macierzynstwu> . Warto też posłuchać: <https://youtu.be/Juup0kwUZ00?feature=shared> ; interpretacja



Moje osobiste zdanie jest takie, wszystkie czynniki uznawane na nieekonomiczne są czynnikami ekonomicznymi. To z powodu zasad kapitalizmu, z powodu redukcji PKB Polski do poziomu poniżej PKB z r. 1952 nie ma obecnie kultury sprzyjającej rodzinie (filmy, opowieści, spotkania z rodzinami wielodzietnymi) i to z powodu tej redukcji w mediach mamy antykulturę, promocję rozwodów, itp. - tak jak tysiąckrotne wydłużenie kolejki do lekarza, z 1 godziny do 3 lat. Już w r. 1998 Andrzej Zieliński, prof. Politechniki Krakowskiej, budowniczy wielkich budow, mówił: „Z moich obliczeń na podstawie danych gospodarczych wynika, że czas podwajania liczności rodzin polskich wzrośnie z 44 lat o setki lat”. „A może nawet do półtora tysiąca lat, to zależy od tego czy sprzedamy nasze moce produkowania np. cementu.” „W kategoriach zysków z produkcji cementu – bo trzeba porównywać liczby bezwymiarowe - nasz dług wynosi tyle, ile roczna produkcja cementu, ale z moich szacunków wynika, że ten roczny dług zwiększy się o tysiąc procent w najbliższych latach”. „Oczywiście PKB Polski jest błędnie podawane, ponieważ nie uwzględnia sprzedaży fabryk kapitałowi zagranicznemu”.

---

Instytutu Pokolenia jest błędna, ale warto wysłuchać na czym polega fałsz tego języka, narzuconego po r. 1989, a którego celem jest ukrycie redukcji produktu krajowego brutto w rozumieniu holistycznym, majątku Polski, w tym korzyści odłożonych, które zostały usunięte. Do takich ujemnych korzyści odłożonych należy np. likwidacja umiejętności budowy okrętów, umiejętności hutniczych, zatapianie kopalń itd. Do redukcji PKB należy wliczyć wszystkie wyprzedaże, oddanie wszystkich umiejętności produkcyjnych, wzrost przestępczości gospodarczej i innej, wzrost ryzyka życia, wprowadzenie do żywności sterydów, hormonów, GMO, glifosatu, mykotoksyn, które skutkują nowotworami. Na początku są one „odłożone”.